

POSTANOWIENIE

Dnia 7 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gersdorf

w sprawie z powództwa T. I.
przeciwko [...] A. [...] Spółce Akcyjnej w W.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28 marca 2013 r., sygn. akt XXI Pa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1350 (tysiąc
trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód T. I. zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego w W.
z dnia 28 marca 2013 r., XXI Pa [...], zarzucając mu naruszenia prawa
materialnego i procesowego.

Skarżący oceniał, iż wyrok Sądu Okręgowego w W. narusza przepisy prawa
materialnego (art. 265 § 1 k.p., art. 61 i 60 k.c., art. 264 k.p., art. 30 § 3 k.p., art. 52
§ 2 k.p., art. 100 § 2 pkt 4 k.p.), bowiem wadliwie uznaje, iż w stanie faktycznym
sprawy nie doszło do ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków
pracowniczych, a przede wszystkim, że odwołanie powoda do sądu nie było
spóźnione. Skarżący wywodzi, iż wyrok Sądu naruszył prawo procesowe, bowiem

Sąd nie orzekł co do wniosku powoda o przywrócenie terminu i przez to nie wydał wyroku, co do istoty sprawy.

Uzasadniając celowość przyjęcia skargi do rozpoznania skarżący powołał art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. i zadał m.in. kazuistyczne pytanie, czy sąd II instancji uznając, że pozew został wniesiony po upływie terminu powinien rozpoznać wniosek pracownika o przywrócenie terminu. Pozostałe trzy pytania przedstawione przez skarżącego w skardze kasacyjnej nie mają waloru poznawczego i nowego w najmniejszym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Brakuje jakichkolwiek powodów dla przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarga kasacyjna sporządzona przez pełnomocnika skarżącego w niewystarczający sposób uzasadnia celowość ponownego rozważania przez Sąd Najwyższy zapadłych w sprawie orzeczeń.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nadzwyczajny charakter skargi wynika m.in. z tego, że warunkiem jej rozpoznania jest uprzednie jej przyjęcie. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli:

- 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne,
- 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,
- 3) zachodzi nieważność postępowania lub
- 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Czyniąc zadość formalnym wymaganiom stawianym skardze kasacyjnej, określonym w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c., skarżący powinien nie tylko określić te przesłanki, ale także przedstawić odpowiednie argumenty prawne, uzasadniające ich występowanie, co pozwala na rozstrzygnięcie w przedmiocie przyjęcia skargi do rozpoznania. *Ad casum* chodzi przede wszystkim o wskazanie zagadnienia prawnego, które jest ważne dla interpretacji prawa nie tylko w jednostkowym przypadku rozstrzyganym w danej sprawie. Takich podstaw w piśmie zawierającym

skargę kasacyjną brakuje, co czyni ją wadliwą. Pismo w rzeczywistości kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane przez sądy orzekające w sprawie, co stoi w sprzeczności z art. 398³ § 3 k.p.c. Również nie istnieje żadna potrzeba na kanwie niniejszego sporu do angażowania Sądu Najwyższego przy ponownej interpretacji przepisów art. 60 k.c. i 61 k.c.

Jedyne zagadnienie, jakie ewentualnie mogło zrodzić się na tle stanu faktycznego sprawy to problem konieczności oddalania *ad casum* przez sąd drugiej instancji wniosku o przywrócenie terminu z art. 264 § 2 i art. 265 k.p.

Nie jest to jednak zagadnienie rzeczywiste z uwagi na materialnoprawny charakter wskazanych przepisów. Ocena czy pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (przywrócenie do pracy) został złożony w terminie z art. 264 § 1 k.p. dotyczy stosowania prawa materialnego i sąd pracy jest obowiązany jej dokonać w każdym stadium sprawy (*iura novit curia*). Należy to także do sądu drugiej instancji, który bez względu na podstawę oddalenia powództwa, przy zaskarżeniu wyroku sądu pierwszej instancji wyłącznie przez pracownika-powoda, obowiązany jest ocenić czy zachowany został termin z art. 264 § 1 k.p. Zgodnie z art. 265 § 1 k.p. sąd pracy na wniosek pracownika przywróci termin z art. 264 § 1 k.p., jeżeli jego uchybienie nastąpiło bez winy powoda. Wniosek w tym zakresie należy złożyć w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu, uprawdopodobniając okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art. 265 § 2 k.p.). Orzecznictwo liberalnie podchodzi do sposobu (formy) złożenia wniosku o przywrócenie terminu z art. 264 § 1 k.p. W szczególności przyjmuje się, że już samo złożenie przez pracownika pozwu po upływie tego terminu stanowi równoczesne złożenie wniosku o przywrócenie terminu (por. uzasadnienie wskazanej uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86), a uwzględnienie powództwa jest równoznaczne z przywróceniem terminu (por. wyrok z dnia 24 stycznia 1997 r., I PKN 1/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 337). A zatem do instytucji przywracania terminu z art. 265 k.p. nie mają zastosowania przepisy k.p.c. dotyczące uchybienia i przywracania terminu. Jeśli zatem nie przywrócono terminu na zasadzie art. 265 § 1 k.p. sąd oddala powództwo po upływie terminów materialnoprawnych, których nie przywrócono (por. wyrok SN z dnia 10 listopada 2006 r., III PK 73/06). Na marginesie trzeba zauważyć, że nie

zmienia to jednak podstawowej zasady wynikającej z art. 265 k.p., że pracownik musi w terminie 7 dni od ustania przyczyny usprawiedliwiającej uchybienie tego terminu, powołać się (uprawdopodobnić), a następnie udowodnić, okoliczności uzasadniające, że termin został przekroczony bez jego winy. Jest to także wynik prawidłowego stosowania prawa procesowego. Sam fakt, że pracownik nie przyjął i nie zapoznał się, choć mógł, z oświadczeniem woli pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy nie stanowi podstawy do przywrócenia uchybionego terminu (por. w tym duchu wyrok z dnia 13 grudnia 1996 r., I PKN 41/96).

Ponadto Sąd Okręgowy w W. odniósł się także do podstaw merytorycznych zwolnienia powoda z pracy, oceniając, że dawały one uzasadnienie dla zastosowania przez pracodawcę art. 52 k.p. Zarzut naruszenia art. 265 k.p. (powód również nie wskazał, o który paragraf tego artykułu mu chodzi) okazał się, więc bezzasadny.

Powództwo, zatem zostało prawidłowo oddalone wobec przekroczenia terminu z art. 264 § 1 k.p.,. Wyrok Sądu drugiej instancji w tej sytuacji odpowiada prawu.

Strona pozwana reprezentowana przez radcę prawnego złożyła odpowiedź na kasację z wnioskiem o zasądzenie kosztów postępowania. Koszty te zasądzono na zasadzie rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj.: Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji zgodnie z art. 398⁹ § 1 i § 2 k.p.c.